CENA EGZEMPLARZA 10 GR
Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.
Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 256 Kraków, wtorek 20 dnia 19 września 1938 r. Rok II

Rozłam w partii Henleina

Gorączkowe narady Hitlera z Goeringiem

Paryż (ar) Na terenie Sudetów panuje obecnie spokój. Władze czechosłowackie całkowicie opanowały sytuację. Rozłam w partii henleinowskiej pogłębił się i przybiera formy organizacyjne. W dalszym ciągu masowo kolportuje się ulotki podpisane przez członków partii sudecko-niemieckiej a skierowane przeciwko Henleinowi.

Jedocześnie dobrowolna likwidacja opozycji słowackiej (hlinkowców) ogromnie wzmocniła zwartość wewnętrzna Czechosłowacji.

Jak donosi prasa z Londynu koła polityczne utrzymują, że według nadeszłych tu z Berlina wiadomości, w radykalnych kołach partii hitlerowskiej panuje ogromne niezadowolenie z wizyty w Berchtesgaden. „Aktywiści" zarzucają Hitlerowi, że nie wykorzystał odpowiedniego momentu, i nie wkroczył do Sudetów podczas puczu Henleina.

Hitler wyleciał samolotem do Norymbergii, gdzie odbył naradę z chorym marszałkiem Goeringiem.

Prasa opublikowała treść ulotek, które rozrzucono w Egger (Cheb). Ulotki zostały wydane przez opozycyjny odłam partii sudeckiej, który dąży do porozumienia się z rządem czechosłowackim. W ulotce porównuje się Henleina do Wilhelma II, który również uciekł w krytycznym momencie pozostawiając swoją armię. „Führer" uciekł tchórzliwie — pisze ulotka — pozostawiając was przed lufami czeskich karabinów. Zastanów cie się za kim szliście?"

Nowy atak Hitlera na Czechosłowację

Londyn Pat. „Daily Mail" ogłasza wywiad Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

Na wstępie Hitler mówił o plebiscycie, poczem oświadczył:

Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiło mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flote powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europe w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linie Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defenzywie.

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców, ale to musi ustać, to ustanie.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować na czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzednemu narodowi, jak Czechom prawa panowania nad trzy i pół milionami Niemców, odznaczających sie najwyższym charakterem i kultura. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. I gdy tylko Niemcy znowu stały się silniejsze, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki poważnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

Gdyby Henlein został aresztowany oświadczył Hitler, to ja sam stanę się przewódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo po tym p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, zakończył kanclerz Hitler".

Czechosłowacja nie zgadza się na plebiscyt

Londyn Pat. Jak się dowiaduje korespondent Pat, pismo prezydenta Benesza, doręczone na Downing Street przez sekretarza poselstwa czechosłowackiego pod adresem obu premierów Chamberlaina i Daladiera, zaznacza, iż rząd czechosłowacki oczekuje, że będzie zapytany o swój pogląd przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji mocarstw. Wszelkie postanowienia mocarstw, powzięte bez uprzedniej konsultacji z Czechosłowacją, nie będą przez rząd czechosłowacki uznane.

Praga Pat. Premier Hodża wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że obecnie Czechosłowacja przeżywa najbardziej dramatyczny okres swej historii. Wspomniawszy o wybuchu powstania w kraju sudeckim Hodża uzasadniał konieczność wydania nadzwyczajnych zarządzeń, mających zapewnić spokój w kraju.

Projekt plebiscytu — oświadczył Hodża — jest dla Czechosłowacji nie do przyjęcia.

Praga Pat. Prasa czeska zamieszcza odezwę do ludności wzywającą do przeciwstawienia się jakimkolwiek próbom przeprowadzenia plebiscytu na terenach mniejszościowych i domagająca się od rządu stanowczego odrzucenia wszelkich prób załatwienia problemu sudeckiego, któreby szły dalej w swych ustępstwach niż dotychczasowy czwarty projekt rządowy. Prasa czeska odrzuca również wszelkie projekty zneutralizowania Czechosłowacji.

Niepowodzenie wojsk gen. Franco

Barcelona Pat. Komunikat ministerstwa obrony podaje, że kontrofensywa powstańcza nad Ebro została odparta.

Ozon idzie do wyborów — a kto więcej?

Opozycja pod obstrzałem zawodowców dywersyjnych

Kończy się już właściwie pierwszy etap oszołomienia, jakie nastąpiło w sytuacji politycznej po rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Już dziś niemal nie ulega wątpliwości, że zimne stwierdzenie tych samych warunków wyborczych do ciał parlamentarych, co przed trzema laty, pociągnie za sobą taki jak wtedy stosunek do nowych wyborów.

A przecież chodziło zawodowym dywersantom o to, by wpoić w opinię publiczną przekonanie, że stosunek wszystkich członów obozu demokratycznego do nowych wyborów — pomimo starej ordynacji niezmienionej — jest na wskroś pozytywny. Dywersyjne tuby prasowe, brukowce zarówno jak i starczo obłudny „Czas" z pobratymczym „Słowem" grzmiały już rozgłośnie, że oto PPS i Stron. Lud. nie tylko idą do wyborów, ale... że istnieje obawa opanowania przez nich władzy w państwie, do czego ma im pomóc dzisiejszy „lewicowy" Ozon.

Ale czytajmy:

Nibezpieczeństwem, które nam w związku z zarządzeniem nowych wyborów grozi, jest wytworzenie się w przyszłych Izbach większości naprawiacko — lewicowej. To niebezpieczeństwo istnieje pomimo, że grupy te reprezentują niewątpliwą mniejszość społeczeństwa. Jednak wobec bierności tak znacznego odłamu narodu, wobec swoistej taktyki Stronnictwa Narodowego i ludowców wreszcie wobec lewicowego charakteru obecnego rządu, ta mniejszość ma wszelkie ku temu szanse

Zdań parę tylko — a ileż fałszywych chwytów: oto rośnie już sojusz lewicowo — naprawiacki, oto rząd prem. Składkowskiego mianowany rządem lewicy, oto Stronnictwo Narodowe ukazane jako jedyny — według „Czasu" — wybawca Polski przed niebezpieczeństwem „lewicowym". A chodzi poprostu o to tylko by wzięciu udziału w wyborach lewica sobie poczytywała za zwycięskie osiągnięcie, chodzi o to równocześnie by dywersyjnie wbijać klina między oba największe ugrupowania demokratyczne, PPS i S. L., kopiąc między nimi rowy różnic i konfliktów.

Ludowcy odrzucają wybory do parlamentu

Na zebraniu N. K. W. Str. Ludowego zapadła uchwała na mocy której jakkolwiek ludowcy zgodzili się na wzięcie udziału w wyborach do ciał samorządowych, to jednak odrzucili jakąkolwiek możliwość angażowania się w wyborach parlamentarnych. Stwierdzono mianowicie, że...

„Wobec tego więc, że ani ordynacja wyborcza z 1935 r. nie uległa najmniejszej nawet zmianie, ani też nie zmieniono ciał samorządowych, przy pomocy bezstronnych i rzetelnych wyborów — masy chłopskie choćby nawet chciały, nie mają w obecnym stanie rzeczy możności wyrażania swej woli".

Jak pisze „Słowo":

„Ponieważ ludowcy odroczyli decyzię co do wziecia przez siebie udziału w wyborach do parlamentu, aż do dnia 2-go października kiedy już w dniu 3 października zamknięte zostaną wybory do zgromadzeń okręgowych wybierających kandydatów na posłów, przeto już z zestawienia powyższych dat wynika, iż ludowcy udziału w wyborach nie wezmą".

Ta decyzja ludowców niewątpliwie zostanie również całkowicie przyjęta przez całość obozu demokratycznego, tym bardziej, że dekret p. Prezydenta i wszystkie jego aspekty przez centralny organ Ozonu „Gazety Polskiej", potraktowane zostały, jako jego, Obozu Zjedn. Narodowego pozytywne osiągnięcie:

„W zarządzeniu Pana Prezydenta widzimy nowy dowód troski z jaką Pan Prezydent śledzi postępy zwycięskiego pochodu idei zjednoczenia narodowego głoszonej przez O. Z. N.".

Dlatego też red. Niedziałkowski ma zupełną słuszność, wysuwając tezę, że wybory parlamentarne mogą stać się **„powtórną i równie beznadziejną próbą utrwalenia — w nieco zmienionym personalnie składzie — stanu rzeczy, wytworzonego przez ordynację wyborczą z 1935 r.".**

A właśnie jasnym się staje, że Ozon, opierając się na dotychczasowej ordynacji wyborczej liczy na to, że nowe wybory jemu samemu podmurują podstawy w nowym Sejmie i Senacie, które w starym — w świetle wyboru płk. Sławka tak kruche okazały

Co znaczą te groźby delegalizacji

Pociągnięcia dywersantów nie udają się, więc nowy argument zjawił się ostatnio na łamach prasy. Groźne słowo „delegalizacji" wysunęła „Gazeta Polska", stwierdzając, że istnieją w życiu polskim elementy „wszeteczne, zatwardziałe i niezdolne do popatrzenia w przyszłość". Rzucono je w stosunku do tych, którzyby zechcieli organizować bojkot wyborów parlamentarnych.

Zapytać należy, co znaczy „argument" i jaki jest jego stosunek do dekretu Pana Prezydenta!

Tydzień przeciwrakowy w Polsce

W dniach od 23 do 30 listopada r. b. odbędzie się z inicjatywy Międzynarodowej Unii do Walki z Rakiem na terenie szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich „Tydzień Przeciwrakowy". Po raz pierwszy „Tydzień" ten zorganizowany zostanie również na terenie Polski.

Program „Tygodnia Przeciwrakowego" zakrojony jest na szeroką skalę. Obejmuje on odczyty popularne oraz referaty naukowe, które wygłoszone będą na terenie całego kraju w towarzystwach lekarskich, prelekcje w radio, odczyty o charakterze popularnym w organizacjach i instytucjach społecznych oraz w szkołach, krótko metrażowe filmy itp. itp.

W ramach „Tygodnia" zorganizowana zostanie w dniu 26 listopada br w Warszawie uroczysta akademia z udziałem Pana Prezydenta R. P. Dzień 27 listopada poświęcony będzie sprzedaży znaczków, nalepek i kweście ulicznej zorganizowanej na obszarze całego kraju.

Z powodu nawału materiału aktualnego odcinek powieści „BAGNO" ukaże sie w jutrzejszym numerze.

Holandia zabezpiecza się na wszelki wypadek

Haga. W Holandii zostały wydane zarządzenia wojskowe, które przypominają analogiczne zarządzenia wydane przez Szwajcarię. Wszystkie ważniejsze mosty na rzekach tak drogowe, jak i kolejowe na wschodniej granicy są strzeżone przez oddziały wojskowe. Wydano również szereg zarządzeń na wypadek próby naruszanie granic Holandii.

W Londynie wykryto biuro szpiegowskie

Londyn. W Londynie specjalny oddział Scottland Yardu dokonał rewizji w domu jednego z byłych oficerów gwardii pruskiej. Mieszkał on w dzielnicy willowej, uchodząc za bogatego kupca. Nagle zarządzona rewizja stwierdziła, że dom owego oficera był nie tylko centralą propagandy narodowo — socjalistycznej, lecz również dobrze zakonspirowaną placówką szpiegowską. Przeprowadzona [illegible] rewizja dostarczyła dostateczną ilość dowodów.

Firmom nie wolno posługiwać się obcojęzycznymi napisami

Wiedeń. Prezydium policji we Wiedniu wydało zarządzenie zakazujące posługiwanie się firmom handlowym i przemysłowym obcojęzycznymi napisami. Zarządzenie to jest uzasadnione faktem, że firmy żydowskie chowały się przeważnie pod obcojęzyczne tytuły, zwłaszcza francuskie, co wynika z wykazu firm, którym nakazano zmianę tytułów, ogłoszone ono zostało naturalnie już przez narodowo — socjalistyczne organa.

Miejsce nasze przeciw Pradze głosi Mussolini

Czy zapowiedzi zmiany stosunku do żydów?

Tryjest. Pat. Na pokładzie kontrtorpedowca „Camicienere" (czarne koszule) przybył tu Mussolini i wygłosił mowę polityczną. Powiedział on m. innymi:

Gdy pewne problemy historyczne wchodzą w stan zapalny, pozostaje jedyny i pełny sposób ich rozwiązania sposób ten nazywamy totalnym. W obliczu zagadnienia napełniającego Europę grozą, rozwiązanie jego jest tylko jedno: plebiscyty dla wszystkich narodowości, które ich pragną, a które uciskane były dotąd przez t. zw. wielką Czechosłowację — państwo pozbawione dziś kompletnie spoistości organicznej. Jeśli jednak do tego nie doszłoby i wybuchnąć miał konflikt powszechny za lub przeciw Pradze, to chcę, aby wiedziano, iż miejsce Włoch jest już wybrane.

Dalszą część przemówienia poświęcił Mussolini zagadnieniom rasowym przyczym w konkluzji oświadczył, że jeśli chodzi o stosunek do Żydów, to świat być może będzie się raczej dziwił naszej wspaniałomyślności niż naszej bezwzględności. Chyba że żydowstwo międzynarodowe lub niepowołani obrońcy Żydów włoskich zmuszą nas do zmiany planów.

—oOo—

Niemieckie budynki w Pradze chroni policja

Praga. Wszystkie budynki, w których mieszczą się niemieckie instytucje publiczne w Pradze są chronione przez silne oddziały policji, które nie dopuszczają do żadnych incydentów. Policja strzeże nawet te budynki, gdzie mieściły się organizacje henleinowskie, które jak wiadomo, opuściły Pragę.

—oOo—

Stłumiony pucz Henleina w Sudetach

(Korespondencja własna)

Praga, we wrześniu 1938.

Wróćmy do niedawnych wypadków w Austrii a jasno zrozumieć będziemy mogli krwawe wydarzenia, jakie w tych dniach rozgrywały się w Sudetach, w Czechosłowacji.

W Austrii dokonywano zamachów gwałcone było życie publiczne Bom by wybuchały w najrozmaitszych miejscach. Kiedy kanclerz dr. Schuschnigg w lipcu 1936 po raz pierwszy ustąpił Berlinowi, ustały ataki i incydenty jakby na rozkaz. W styczniu 1938 policja wiedeńska niby przypadkiem dowiedziała się, że w tajnej centrali nazistowskiej znajdują się szczegółowe plany puczu. Policja przeprowadziła rewizje i plany rzeczywiście znalazła. Co plan przewidywał? Na terenie Austrii dochodzić miało do incydentów. Przewidywano zamach upozorowany na von Papena. Niemcy miały ogłosić, że w Austrii panuje bolszewizm, że autorytet państwowy jest zachwiany, że rząd wiedeński nie może opanować sytuacji, że wobec przelewu krwi niemieckiej Niemcy nie mogą pozostać bezczynne i muszą do Austrii wkroczyć wojska niemieckie.

Wystarczy zamienić tylko nazwy miejscowości i nazwiska osób a mamy prawdziwy obraz rozwoju wypadków w Sudetach. „Incydenty" miały miejsce już podczas rokowań partii sudecko — niemieckiej z rządem praskim a groźne rozmiary przybrały w nocy z poniedziałku na wtorek bezpośrednio po przemówieniu Hitlera w Norymberdze. Ludność masowo gromadziła się na ulicach i placach miejskich, słuchając „mowcy norymberskiego", a bezpośrednio po tym rozpoczęto akcję: atakowano władze czechosłowackie w Sudetach, napadano urzędy publiczne, wszczynane były bójki uliczne już w nocy i dnia następnego, tak że dla każdego było jasnem, mowa norymberska była dla iNiemców sudeckich sygnałem Równocześnie radio niemieckie trąbi lo w świat o straszliwych mękach ludu niemieckiego w Czechosłowacji. Jak te „straszliwe męki" wyglądały opowiadał mi naoczny świadek. We wtorek, a więc w dzień po mowie Hitlera 13 września o godzinie 1.30 przy było przed posterunek żandarmerii w Haberspirku niedaleko Karolowych Warów około 100 ludzi, którzy domagali się od naczelnika posterunku wydania broni w ręce członków paritii sudecko — niemieckiej. Naczelnik żądanie to kategorycznie odrzucił. Tłum wobec tego wszczął uplanowany atak, przy czym usiłowano zalać lokale posterunku wodą czerpaną sikawkami pożarnymi z pobliskiego potoku.

Gdy to nie pomagało, napastnicy, uzbrojeni w widły, siekiery i broń palną udali się do mieszkania komendanta posterunku, znajdującego się w pobliżu, skąd sprowadzili skrępowaną powrozami żonę komendanta, Pardusową. Przed posterunkiem kobietę niemiłosiernie bito do krwi, aby w ten sposób zmusić posterunek do poddania się, grożąc śmiercią żonie w razie oporu. W strzelaninie jeden żandarm, nazwiskiem Koukola został zabity. Drugi żandarm usiłował zbiec by przywołać pomoc, lecz został wytany i pobity na śmierć. Zwłoki jego wrzucono do pobliskiego potoku. Nadjeżdżający samochód z żandarmami ostrzeliwany był z okolicznych domów, dwaj dalsi żandarmi zostali zabici, dwaj ciężko ranni. Temu wszystkiemu przyglądać się musiała skrępowana, leżąca na ziemi Pardusowa. Ostrzeliwany był i dalszy samochód z żandarmami z Karolowych Warów i znowu jeden z nich został zabity. Dopiero o godzinie pół do siódmej wieczór, gdy nadjechało auto z oddziałem wojska buntownicy zbiegli, pozostawiając na placu boju dwu „ordnerów" — szturmowców zabitych.

To tylko jeden obrazek a wydarzeń takich było setki. Napadano spokojnych Czechów, plądrowano sklepy czeskie i żydowskie. Prasa czeska mogła zamieszczać tylko komunikaty urzędowe, gdyż władze obawiały się, że szczegóły takich wydarzeń podzialają na cierpliwe dotychczas społeczeństwo. Rząd jednak nie mógł pozostać bezczynny, gdyż było to wyraźne podważanie autorytetu państwa. We wtorek w południe ogłoszono zatem stan wyjątkowy w kilku powiatach sudecko — niemieckich, wieczór jeszcze w dalszych a ponieważ w innych powiatach jeszcze nie ustały zaburzenia jeszcze we czwartek ogłoszono stan wyjątkowy w czterech powiatach, tak że ogółem obowiązują sądy doraźne w 17 powiatach. To poskutkowało pucz został stłumiony. Pucz? Tak jest. Władze zdołały stwierdzić, że pucz był uplanowany. W tajnym sekretariacie partii sudecko — niemieckiej w Jirkowie (Görkau) znaleziono obok broni i amunicji także rozkaz do wszystkich „ordnerów" zawierający wskazówki, jak akcję należy rozpocząć. Z dokumentów będących obecnie w posiadaniu policji wynika, że mowa Hitlera miała być sygnałem. Rewizję przerpowadzono również w sekretariacie w Chebie, gdzie policję przywitano strzałami z karabinów maszynowych; poległo znowu czterech policjantów. W hotelach w Chebie znaleziono wielkie składy broni i amunicji.

Charakterystyczne było zachowywanie się przywódców. Sekretariat praski zlikwidował się już w sobotę przed mową Hitlera a „Die Zeit" w poniedziałek oznajmiła, że przestaje wychodzić. Wszyscy w poniedziałek zbiegli do Chebu i Aszu nad granicą poza linię fortyfikacyjną. Tam pozwolili sobie jeszcze na tupet wobec rządu. Pełnomocnik Henleina, poseł Frank telefonicznie zwrócił się do premiera Hodży z żądaniem ultymatywnym, aby w ciągu 6 godzin odwołano zostały wszelkie zarządzenia nadzwyczajne, aby ściągnięte zostało wojsko i aby odwołany został stan wyjątkowy. Premier Hodża nawet w takich warunkach chciał pokazać dobrą wolę, okazywaną od samego początku. Odpowiedział posłowi Frankowi, że zasadniczo zgadza się na rozmowę w odnośnie wszystkich tych żądań, jednak telefoniczne rokowania w takich sprawach są niemożliwe. Przedstawiciele partii sudecko — niemieckiej powinni przybyć do Pragi i wydać odezwę do swych zwolenników, aby zachowali spokój i porządek by w takiej atmosferze mogły być prowadzone dalsze rozmowy. Było to wielkie ustępstwo, gdyż w normalnych warunkach bezwarunkowo aresztowanoby obywatela, któryby odważył się stawiać rządowi ultimatum. Tymczasem w środę, w piętnaście minut po północy adjutant Führera sudeckiego oznajmił telefonicznie w prezydium rady ministrów, że Konrad Henlein oświadczył „ze względu na wydarzenia ostatnich 48 godzin nie istnieją warunki dla dalszego kontynuowania rokowań w myśl dotychczasowych wskazówek i dlatego uwolnił pełnomocników od swych zalań". Jasnem więc jest, że henleinowcy rozbili rokowania w sprawie uregulowania kwestii narodowościowej.

Przywódcy w międzyczasie zbiegli do Niemiec a Konrad Henlein przez radio niemieckie we czwartek 15 bm. nawołuje ludność niemiecka w Sudetach do powstania.

Rządowi praskiemu nie pozostało już nic innego, jak tylko oddać sprawę prokuratorii. Henlein i przywódcy partii sudecko — niemieckiej ści gani są listami gończymi. Pucz nie udał się, sudecki Inquart niefortunnie skończył swą rolę. W Sudetach stoi na straży silna armia...

St. Dąbrowski

—×—

Wiciowcy i młodzież demokratyczna bierze udział w zlotach młodzieży P.P.S.

Warszawa. W urządzanych obecnie z okazji „Miesiąca Młodzieży P. P. S." wiecach, zgromadzeniach i akademiach lokalnych oraz zlotach biorą udział istniejące w danych miejscowościach organizacje Zw. Ml. Wiejskiej R. P. „Wici" oraz sekcje młodzieżowe Klubu demokratycznego.

Królowie cygańscy walczą o koronę

Toruń. W spokojnym dotąd mieście Świeciu n/W. na Pomorzu panuje ruch, spowodowany zapowiedzią „króla" cyganów Michała Kwieka, o mającym nastąpić w najbliższych dniach zjeździe cyganów z całej Polski celem napiętnowania nieuczciwych machinacji Bazylego Kwieka. Do Świecia bowiem dotarła wieść, że pretendent do tytułu królewskiego kuzyn „króla", Bazyli Kwiek zwołuje zjazd cyganów do Brześcia n/B., gdzie mają się opowiedzieć kto właściwie ma prawo nosić koronę królewską cyganów.

Przygotowania do zjazdu w Świeciu są w pełnym toku.

Dwa duże zloty młodzieży P. P. S.

Warszawa. Niezależnie od imprez o charakterze lokalnym, których w okresie wrześniowego „Miesiąca Młodzieży PPS" ma odbyć się w całym kraju około 40, Centralny Wydział Młodzieży PPS przygotowuje na niedzielę 18 bm. dwa wielkie zloty regionalne, a mianowicie w Warszawie i w Katowicach. Organizatorzy spodziewają się zgromadzić w obu miastach po 10 — 20 tysięcy młodzieży. W zlocie katowickim ma wziąć udział specjalna delegacja polskiej młodzieży socjalistycznej ze Śląska Cieszyńskiego. Następne zloty przewidziane są: 25 września w Łodzi, Rzeszowie i Borysławiu oraz 2 października w Kaliszu i Radomiu.

Wysiedlenie ze strefy nadgranicznej

Toruń. Przed niedawnym czasem głośna była sprawa uciążliwego obywatela państwa polskiego b. przewodniczącego rady miejskiej w Pucku, Krauzego Czesława, orzeczeniem starosty morskiego w Wejherowie wysiedlonego z pasa granicznego.

Jak się obecnie dowiadujemy, wojewoda pomorski orzeczenie to zatwierdził. Czesławowi Krauzemu w strefie nadgranicznej nie wolno przebywać.

Socjaliści rozpoczęli akcję wyborczą do samorządu w Łodzi

Łódź. W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, PPS urządza zebrania załóg fabryk, na których przemówienia wygłaszają przedstawiciele OKR PPS i Klasowych Zw. Zawod.

Pierwsze zebranie robotników fabryki K. T. Buhle zgromadziło ponad 1000 robotników. Omawiając sytuację polityczną w kraju, sekretarz OKR, Henryk Wachowicz stwierdził m. in. że klasie robotniczej i masom ludu wiejskiego nie chodzi o samorządy, ale o władzę polityczną w kraju, o rząd robotniczo — chłopski który wyjść może z nowych, na zasadzie innej ordynacji wyborczej, przeprowadzonych wyborów do Sejmu i Senatu". W tym duchu zostały uchwalone rezolucje.

Dur brzuszny w Przemyślu

Grudziądz. W śródmieściu Grudziądza stwierdzono kilka wypadków zachorowania na dur brzuszny. W związku z tym, lekarz miejski zwraca uwagę mieszkańcom, aby unikali kontaktu z chorymi, lub podejrzanymi o dur brzuszny. Mieszkania chorych są izolowane i oznaczone specjalnymi kartami.

-oOo-

CZYTAJCIE CODZIENNĄ PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ

Na marginesie

Czy wszystkie granice Niemiec są ostateczne?

Nagła wizyta samolotowa Chamberlaine w prywatnej rezydencji kanclerza Hitlera oraz zbrojne powstanie henleinowców w Sudetach, wyrosły ponad wszystkimi innymi wydarzeniami politycznymi; skierowały nawet na drugi tor buńczuczną mowę wodza Trzeciej Rzeszy.

A właśnie mowie tej musimy poświęcić parę słów uwagi. Z wielkim entuzjazmem przyjęto w pewnych kołach słowa kanclerza odnoszące się do Polski. Atoli jest kwestią nieustaloną jakich słów rzeczywiście użył Hitler, czy powiedział, że „Niemcy mają dziś z wielu stron zupełnie uspokojone granice i uznać je należy za niezmienne i ostateczne" czy też „z wszystkich stron".

To jest ogromna różnica. Urzędowy organ „Voelkischer Beobachter" i inne berlińskie pisma, oraz „Danziger Vorposten", piszą, że Hitler powiedział: „z wielu stron".

Z „wielu stron", to nie to samo, co „z wszystkich stron". Z „wielu stron" nie musi koniecznie obejmować Polski. Dotychczas Hitler wyraźnie mówił o przekreśleniu pretensji granicznych w stosunku do Francji i Włoch mówił o „zakończeniu raz na zawsze odwiecznego sporu z Francją". O Polsce tego jeszcze nie powiedział. Dlatego nie użył w ostatniej mowie norymberskiej określenia: „ze wszystkich stron". Tym zwrotem objąłby również granicę polską. To by zaś sprzeciwiało się tezom „Mein Kampf" oraz zdecydowanemu „Drang nach Osten". Zresztą co są warte zapewnienia odpowiedzialnych ludzi w Trzeciej Rzeszy, świadczy przykład Austrii. Na krótko przed Anschlussem Niemcy oświadczyły, że nie żywią wobec Austrii żadnych aneksyjnych zamiarów...

A, skoro tak, to aluzja Hitlera pod adresem Polski, traktowana być winna z wielką rezerwą i ostrożnością.

Boć po Czechosłowacji przyjdzie kolej na „plebiscyty" w innych krajach. Wszak codziennie słyszymy zapewnienia samego wodza i jego Goeringów, że hasło: „ein Volk, ein Reich, ein Führer", realizowanym być musi stale i konsekwentnie etapami. Pamiętając o tym pilnie baczyć musimy na poczynania hitlerowców w naszym kraju.

Ster

Jak mówił Henlein dawniej a jak mówi teraz...

Jeśli ktoś ucieka od odpowiedzialności — przestaje dla nas istnieć

Pod powyższym tytułem „Prager Presse" zamieściła artykuł, w którym pisze: „W związku z postępowaniem partii niemiecko — sudeckiej w ostatnim czasie ciekawym będzie dla historyka i dla psychologa przytoczyć z innego czasopisma „Veczera" z dnia 6. października 1934 wywiad redaktora J. A. Trpaka z Konradem Henleinem. Wywiad ten jest świetną ilustracją na temat: Wierność przekonań. Wówczas Henlein oświadczył: Opinia publiczna ma o mnie i partii mojej fałszywe wyobrażenie. Nie dziwię się. Co tylko o mnie napisano z tej lub tamtej strony. Ale co głoszę, jest czystą prawdą. Nigdy nie musiałem się uciekać do podstępów i wykrętów. Jeśli powiadam tak jeśli nie— tego nie zmieniam. Chodzi mi o rozwiązanie największego zagadnienia, jaki czas przynosi. Jest to bardzo poważny problemat, chodzi o ostateczne, spokojne współżycie i współpracę obu narodowości. Powiadam zupełnie jasno i z poczuciem pełnej odpowiedzialności: Nie mam i nigdy nic wspólnego nie miałem z hitleryzmem. Dla nas kończy się socjalizm narodowy na granicach jak tam również kończy się Sudetendeutsche Heimatsfront. Nie jesteśmy ciągiem dalszym partii Krebsa i niech raz na zawsze jasno będzie powiedziane, że z głębi duszy pogardzamy Krebsem i do niego podobnymi ludźmi. Jeśli ktoś ucieka od odpowiedzialności, przestaje dla nas istnieć".

Na pytanie, czy Henlein uważa za zasadę swej polityki pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej tych, którzy wystąpią przeciwko państwu, Henlein odpowiedział: „Oczywiście jeśli ktoś zapomina o obowiązku lojalności wobec państwa lub jeśli okaże się, że pozostaje w jakimkolwiek kontakcie z jakąś organizacją zagraniczną, której działalność jest skierowana przeciw państwu, zostaje bezwzględnie wykluczony. Bacznie obserwuję waszych młodych czeskich ludzi, podziwiam ich wykształcenie talent, ich odwagę, znam oczywiście bardzo dobrze też własności naszej młodzieży niemieckiej. Dlaczego się zbliżają? Nasi młodzieńcy powracają z służby wojskowej i entuzjastycznie mówią o tym, jak dobrymi przyjaciółmi są Czesi, jak sprawiedliwie do nich odnoszą się czescy oficerowie. Czy nie możnaby tego osiągnąć w życiu obywatelskim? Jeśli powiem tak, więc będzie tak, jeśli powiem nie to się to nie zmieni...

—×—

Znowu bombardowanie otwartego miasta

Alicante. Pat. Eskadra złożona z 5 samolotów powstańczych przeleciała na wysokości 3 tys. mtr. nad centrum miasta Alicante, zrzucając 40 bomb, z których kilka zapalających.. Zniszczeniu uległo 12 gmachów. 22 osoby odniosły rany, w tym kilka osób ciężkie.

Głos francuski o sytuacji gospodarczej Polski

W L'Information znajdujemy obszerny artykuł, poświęcony rozwojowi gospodarczemu Polski.

„Po przezwyciężeniu szeregu trudności r. 1936 Polska wzięła poważny udział w poprawie gospodarczej światowej r. 1937 i skorzystała z koniunktury. Koniunktura ta jednak mimo wszystko uległa osłabieniu w roku bieżącym" — tymi słowami zaczyna pismo swe sprawozdanie.

Na czoło zagadnień gospodarczych wysunęły się w r. 1935 kwestie walutowe. Dla zapobieżenia dalszemu spadkowi zapasu złota Banku Polskiego. Polska zmuszona była wprowadzić kontrolę dewiz i zawiesić w znacznej części obsługę długów zagranicznych.

W tej sytuacji przyszła Polsce z pomocą pożyczkową Francja, która udzieliła jej pożyczki 1,350 mil. frs. w gotówce plus 1,250 mil. frs. w towarach. Opanowanie sytuacji walutowej pozwoliło Polsce na zajęcie się zagadnieniami rozbudowy gospodarczej.

Pismo omawia szczegółowo polski plan pięcioletni budownictwa COP, zwracając szczególną uwagę na inwestycyjny charakter planu i jego wielkie znaczenie zarówno dla rozbudowy sił gospodarczych kraju, jak i dla wzrostu jego obronności.

Inwestycje przy budownictwie COP przyczyniły się w poważnym stopniu do pełnego zatrudnienia przemysłu, który w szeregu gałęzi pracował swą zdolnością wytwórczą. Wskaźnik urzędowy ogólnej produkcji przemysłowej podniósł się z 55 w r. 1933 na 95 w marcu 1938. Wskaźnik ten dla przemysłu środków produkcji podniósł się jeszcze wyżej, bo ponad 100 co zasługuje tymbardziej na uwagę że w r. 1933 wskaźnik ten spadł do 46.

W rolnictwie sytuacja przedstawia się gorzej przede wszystkim wskutek suszy, która ujemnie odbiła się na zbiorach ub. r.

Nieurodzaj ten pogorszył sytuację w handlu zagranicznym Polski. Zmniejszył się eksport produktów rolniczych pochodzenia roślinnego, z trudem tylko wyrównany wzrost eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego i wzrost eksportu węgla, drzewa i cynku. Import wzrósł w tym samym czasie bardzo znacznie, przede wszystkim wskutek importu surowców i materiałów inwestycyjnych. Dało to w rezultacie zanik nadwyżki bilansu handl. a nawet pozbawienie się deficytu tego bilansu. Jednak dzięki porozumieniom kompensacyjnym kontroli dewiz i pożyczce francuskiej ujemny bilans handlowy nie miał dalszych szkodliwych następstw. Przeciwnie zapas złota Banku Polskiego podniósł się mimo to z 422 na 471 mil. zł.

Osłabienie koniunktury światowej jakie nastąpiło pod koniec ub. r. nie odbiło się jak dotąd szkodliwie na życiu gospodarczym Polski. Przeciwnie wskaźniki produkcji górnictwa, hutnictwa, przemysłu cementowego, wełnianego i bawełnianego wykazują dalszy wzrost. Jedynym symptomem ujemnym jest dalszy wzrost deficytu bilansu handlowego.

Różnice zdań między francuskimi a angielskimi ministrami

Londyn. Pat. Korespondent Pat dowiaduje się następujących szczegółów o przedpołudniowych obradach ministrów brytyjskich i francuskich.

Dyskusja na temat sprawozdania premiera Chamberlaina o rozmowie z Hitlerem i konkluzji wyciągniętych przez szefa rządu brytyjskiego, ujawniła pewne różnice poglądów między ministrami francuskimi i premierem W. Brytanii. Główny punkt rozbieżności, jaki się już miał ujawnić pole gać miał na kwestii gwarancji dla Czechosłowacji. W. Brytania wykazać miała mało skłonności rozszerzenia swych dotychczasowych zobowiązań i udzielenia wyraźnej gwarancji poręczającej neutralność nowego państwa które powstanie zamiast obecnej Czechosłowacji. W. Brytania wychodzić ma z założenia, że jeśli udziela swe gwarancje na rzecz integralności i bezpieczeństwa Francji, to jest to całkowicie wystarczające. Gwarancja neutralności Czechosłowacji w nowych granicach winna być złaniem W. Brytanii, udzielona tylko przez Francję samą. Jeśli wskutek pogwałcenia tej neutralności przez stronę trzecią Francja znalazłaby się w konflikcie, to ze względu na gwarancje W. Brytanii na rzecz Francji, również W. Brytania znalazłaby się u boku Francji w razie jej zagrożenia.

Ten pogląd brytyjski wywołać miał jak dotychczas stanowcze zastrzeżenia ministrów francuskich, którzy domagają się wspólnego zagwarantowania neutralności nowego państwa, które bedzie stworzone na miejsce obecnej Czechosłowacji.

Z faktu, że ministrowie francuscy uważali za konieczne skomunikować się telefonicznie z Paryżem zanim przystąpili wogóle do właściwych rokowań, wyciągane są wnioski, że konsultacja będzie bardzo skomplikowana i może zająć więcej czasu niż przypuszczano. Brana jest przeto pod uwagę ewentualność przenocowania gości francuskich w Londynie i kontynuowania obrad również w dniu jutrzejszym.

Londyn. Pat. Podczas godzinnej przerwy, kiedy ministrowie francuscy komunikowali się z Paryżem premier Chamberlain i trzech ministrów Halifax, Simon i Hoare odbyli również godzinną naradę która dotyczyła dalszej taktyki podczas rozmów z Francuzami.

Ostatecznie wyjaśniło się, że ministrowie francuscy nie opuszczą dziś Londynu lecz że przenocują.

Spodziewane jest, że narady dzisiej sze będą się ciągnęły do późnej nocy

Odręczne pismo prez. Benesza

Londyn. Pat. O godz. popoł. na Downing Street przybył sekretarz poselstwa czechosłowackiego, który doręczył premierowi Chamberlainowi i premierowi Daladierowi odręczne pismo od prez. Benesza, nadesłane umyślnym samolotem.

Treść tego pisma nie jest dotychczas znana.

WRZESIEŃ
20
wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr, telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 1?-?9
Pogotowie rat. 111-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek, Eustachego

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w poniedziałek jak również w środę po cenach zniżonych świetna komedia Wł. Bus-Fekete'go „Jan". W sztuce opracowanej scenicznie przez J. Karbowskiego udział biorą: K, Hrożewski (rola tytułowa), H. Brechówna, K. Fabisiak, A. Klońska, R, Wroński, H. Bielska, A. Fuzakowski i W. Kolwas.

Jutro we wtorek lekka, pełna ciętego humoru komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może.. z udziałem A Mutusiakówny Z. Mołzelewskiego, A. Szubeita, A. Wrońskiego, R. Opalińskiego i inn.

Plan przedstawień Poniedziałek, dnia 19 IX „Jan", Wtorek 20. IX. „Gdzie diabeł nie może..", Sroda 21. IX „Jan".

Repertuar kin

ADRIA: Perły Korony i Diabelska eskadra.

APOLLO: Marco Pollo — Gary Cooper.

ATLANTIC: Strzelec z Bengali i Manewry Huzarskie (Magda Schneider).

DOM ŻOŁNIERZA: Prawda zwycięża.

LOPP I. Groźny Bill w głównej roli Wallace Beery i II. „Nie odchodź odemnie" w głównej roli Elżbieta Bergner

Promień: Znachor (Stępowski.

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i Bodo).

Sztuka: Przygoda w Szanghaju. la. Powell, Schildkraut).

WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Książę X
CZWARTAK Tango Notturno
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Zgrzeszyłam

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Przy zamkniętych drzwiach.
Casino: Biały motyl.
Muza: Szczęśliwa 13-tka.
Olimpia: Wrzos.
Fotoplastikon: Jerozolima.

Radio

8.10-9.00 Muzyka (płyty) 11 00—11.15 z Warszawy: „Kopernik", 11.15—11.57 Symfoniczna twórczość Bizeta, 15 15—15.35 ze Lwowa audycja dla dzieci, 15.35-15.45 z Warszawy: przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 16 00 — 16 45 z Wilna muzyka operowa, 16.45—17 00 z Warszawy „Od Tatr do stratosfery", 17 55 — 18 00 wiadomości bieżące. 18.00—18.10 z Warszawy „Genealogia silników 18 45—19 00 „O dwunastu Rozbójnikach — opowieść Ryszarda Wincentego Berwińskiego w opracowaniu Kazimierza Wyki, 19 00-19.20 z Warszawawy utwory skrzypcowe w wykonaniu Antoniego Szafranka. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19.20—19 30 z Warszawy pogadanka aktualna, 19.30—19 50 z Wilna (z dni Mickiewiczowskich, 23 00—23.05 z Warszawy, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Bójka przy ul. Płaszowskiej

Krwawa bójka rozegrała się dziś w nocy przy ulicy Płaszowskiej 112. Między powracającymi z odpustu z Mogiły Nawratilem Józefem lat 35 zam. Gromadzka 35 i Szordeckim Józefem lat 28 zam. Gromadzka 35 po wstała najsamprzód sprzeczka na tle osobistym.

Ponieważ obaj byli podchmieleni więc też sprzeczka nie mogła się skończyć na sucho — porwali za noże i porżnęli się nawzajem.

Do rannych wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego który po nałożeniu tymczasowego opatrunku przewiózł Nawratila w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza zaś Koreckiego do szpitala Ubezp. Społecznej.

Kronika jasielska

Ożywienie przed wyborami w Jaśle.

(Gr). W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał ustawodawczych i do samorządu daje się zauważyć w Jaśle wzmożony ruch polityczny. Pewnym jest w każdym razie, że oficjalnie Ozon na terenie powiatu jasielskiego nie wystawi swych list, z prostego powodu, którym jest brak jakiejkolwiek żywotności na naszym terenie. Jeśli pójdzie do wyborów sa morządowych Stronnictwo Ludowe, to pewnym jest jego stuprocentowe zwycięstwo we wszystkich okolicznych wsiach. W Jaśle wystawiona będzie prawdopodobnie jedna lista demokratyczna, która poszłaby do wyborów z poważnymi szansami na zwycięstwo.

Bohaterzy bójek na ławie oskarżonych

(Gr.) Przed jasielskim sądem okręgowym stanęli onegdaj Mikołaj Kowalski i Jan Justrzyk oskarżeni o pobicie i poranienie w czerwcu br. Hnata Zelena w Męcinie Wielkiej. Kowalski rzucił się na Zelena z ołowianą gałką, lecz gdy ten mu ją odebrał, pobił go nożem wraz z Juszczykiem. Sąd skazał Juszczyka na 6 miesięcy więzienia, Kowalskiego na 9 miesięcy więzienia. Następnie zasiadł na tej samej ławie oskarżonych Stanisław Walaszczyk oskarżony o dotkliwe pobicie Króla Jana. Rzecz działa się w kwietniu br. w szynku Stanisława Sielca w Krościenku. Walaszczyka skazano na rok więzienia.

Tragiczna śmierć dziecka.

(Gr) W Mrukowej ad Jasło Władysław Bilski przejechał wozem dwuletniego Tadeusza Buczakowskiego. Koła wozu zmiażdżyły nieszczęsnemu dziecku czaszkę. Zwłoki poddano sekcji, a przeciw Bilskiemu toczą się dochodzenia sądowe.

Samobójstwo kierownika szkoły.

(Gr.) Adam Marian Michajluk, lat 30 oficer rezerwy i kierownik szkoły w Głojscach powiat krośnieński strzelił do siebie w celu samobójczym Kula przeszyła mu pierś. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Krośnie, gdzie dokonano operacji. Powodem tragicznego kroku był zatarg z inspektorem szkolnym z Krosna Sandeckim podczas konferencji.

Skazanie ojcobójcy.

(Gr.) Sąd okręgowy w Jaśle skazał zabójcę swego ojca Stanisława Sznajdra na 2 lata więzienia. Jak wiadomo zabójstwa dokonano w czasie sprzeczki. Oskarżał prokurator Party ka, bronił dr. Adolf Kaczkowski.

Ciężka praca złodziei

w jednym dniu

Do mieszkania Anfela Wiemara przy ul. Krowoderskiej 73 włamali się nieznani sprawcy i skradli srebro stołowe wartości 1000 zł. Oprócz tego dokonano kradzieży w mieszkaniu Anny Freundlich gdzie skradziono futro wartości 2.500 zł.

Z mieszkania Henryka Weisenhofa skradziono futro i biżuterię wartości 2.500 zł. Istnieją przypuszczenie, że sprawcy szeregu kradzieży byli jedni i ci sami. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Pomóżmy niewidomym

Niewidomi sę nieszczęśliwi, ale promień szczęścia może dać im praca. Aby jednak praca stała się szczęściem, doastępnym dla niewidomych, muszą być wpierw do niej przygotowani i odpowiednio wykształceni.

W tym pomaga im Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które jednak nie ma odpowiednich funduszów, ale otrzyma je niewątpliwie od Społeczeństwa podczas ogólnopolskiej zbiórki w dniach 17, 18 i 19 września.

Nikogo z nas nie zbraknie wśród ofiarodawców!

Dziś proces Doboszyńskiego

Lwów (tel.) Dziś rozpoczął się przed tutejszym sądem proces inż. Adama Doboszyńskiego, przywódcy najazdu na Myślenice.

Doboszyński będzie odpowiadał za przywłaszczenie broni zabranej podczas napadu z Posterunku Policji Państw. w Myślenicach.

Kronika przemyska

Ostatni weteran 1863 r. w Przemyślu ciężko chory

Przemyśl. W Przemyślu zachorował Karol Gawalewicz, jeden z ostatnich żyjących uczestników powstania styczniowego, żołnierz w r. 1863 który walczył pod dowództwem Hejdenreicha (Kruka) w Podlaskim m. in. w bitwach pod Chruśliną i Żyżynem. Ze względu na sędziwy wiek weterana, Gawalewicz 92 lata. stan jego wzbudza poważne obawy.

Przemyśl buduje

Przemyśl. W ciągu tegorocznego sezonu budowlanego w Przemyślu wykonano dotychczas 34 domów, przeważnie I i II piętrowych. Prócz tego wykończono 11 domów, które stały pod dachem od 1937 r. Takiego ożywienia w dziale budownictwa mieszkaniowego nie notowano w Przemyślu już od lat.

Przy ul. gen. Iwaszkiewicza rozpoczęto budowę gmachu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, założonej przez grupę rolników.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Kronika radomska

Proces b. przywódców radomskiej Falangi odroczony

W dniu 16 bm poraz drugi odbył się proces 6 przywódców „Falangi" — odroczony w swoim czasie celem wezwania świadka obrony. Na rozprawie obciążające podsądnych zeznanie złożył „wódz" radomskiej „Falangi" Rytel zw. „Szeliga" który zarzuca b. przywódcom kradzież materiałów propagandowych oraz przywłaszczenie pieniędzy przeznaczonych na wykupienie paczki pism cenzurowskich.

Sprawa została ponownie odroczona celem wezwania dodatkowo jednego świadka obrony i jednego oskarżenia. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie i zapowiada się bardzo ciekawie. Przewód sądowy wykaże słuszność zarzutów przeciwko b. przywódcom „Falangi", które mają podobno być aktem zemsty za zerwanie z organizacją.

Likwidacja strejku rzeźniczo-wędliniarskiego

Trwający od tygodnia streik czeladników rzeźniczo-wedliniarskich zakończył się zwycięstwem pracowników.

Pobicie łamistrejka

W warsztacie masarskim Józefa Ugetowskiego (Starokrakowska 46) wynikła awantura na tle przerywania strejku przez Jana Mąkosa, który nie podporządkował się ogólnem strejkowi rzeźniczo-wędliniarskiemu. Sprawcą pobicie Warchołem Władysławem zajęła się policja.

Nagły zgon w pociągu

W pociągu pospiesznym Nr. 106 zmarł nagle 70 letni Abram Bojman z Przytyka, który jechał wraz z żoną Esterą. Zwłoki przewieziono do kostnicy Starozakonnych.

Z ostatniej chwili

Wybuch bomby w Krakowie

Dziś o godz. 11 przed południem mieszkańcy domu przy ulicy Gertrudy 7 i okolicznych zostali zaalarmowani silnym hukiem.

Jak się okazało w lokalu Stowarzyszenia Humanitarnego „Solidarność" (Bnei-Brith) mieszczącego się na I. piętrze została podłożona bomba, która eksplodowała. Na skutek wybuchu wnętrze domu zostało zdemolowane.

Jak się dowiadujemy wskutek wybuchu została jedna kobieta ranna.

Na miejsce wybuchu przybyła straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

ZE SPORTU

Niemcy Polska 4:1

Kamienica. Pat. W międzypaństwowym meczu piłkarskim Polska — Niemcy rozegranym w Kamienicy, Niemcy odnieśli niespodziewanie wysokie zwycięstwo w stosunku 4 : 1 (1:0).

Zgłobicki mistrzem Krakowa w 10-cio boju

Na miejskim stadionie w Krakowie rozegrany został 10-bój lekkoatletycz ny panów o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Startowało 9 zawodników wszystkie konkurencje ukończyło 7. Mistrzem okręgu został Zgłobicki (T. S. Mościce) pkt. 4,541, 2) Dudek (Cracovia) pkt. 4.589, 3) Pachla (Cracovia), 4) Koszycki (Sokół — Nowy Sącz).

Poza konkursem odbył się bieg na 1500 metrów, w którym zwyciężył Soldan (Cracovia) w czasie 4,14 min. przed Jurczykiem 4.15 min.

Irlandia bije Szwajcarię 4:0

Dublin Pat. W Dublinie wobec 30.000 widzów odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Irlandia-Szwajcaria. Irlandczycy odnieśli nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo w stosunku 4:0 (3:0).

W Luxemburgu walczyła równocześnie druga reprezentacja Szwajcarii. Poniosła ona również porażkę z reprezentacją Luxemburga w stosunku 1:2 (0:0).

Kraków niespodziewanie przegrywa w Chrzanowie

W Chrzanowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i zespołem klubów Fablok i Chełmek Zawody zakończyły się niespodziewaną porażką Krakowa w stosunku 2:3 (0:1). Zwycięzcy wygrali zasłużenie. Kraków był reprezentowany przez piłkarzy ligowych Wisły i Cracovii.

Poznań pokonał Łódź (6:3)

W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi. Zwyciężył Poznań w stosunku 6:3 (2.0).

O mistrzostwo Polski w hokeju na trawie

Poznań (tel.) W zawodach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie WKS. nie rozstrzygnął walki z Czarnymi 1.1, a Warta pokonała Stellę gniezną 1:0.

Do finału o mistrzostwo Polski zakwalifikowały się Czarni, WKS. i Warta z Poznania, oraz Siemianowice ze Śląska.

Wycieczka sfer gospodarczych Szwecji i Węgier do Gdyni

Zarządy portów Gdynia i Gdańsk nawiązały bezpośredni kontakt ze sferami gospodarczymi Węgier i Szwecji. W dniu 20 września br. przybędą do Gdyni i Gdańska wycieczki sfer gospodarczych tych krajów, w celu zapoznania się z polskimi portami i waniązania kontaktu szwedzko-węgierskiego dla wymiany towarowej. Zauważyć należy, że w wymianie tej Gdynia i Gdańsk mają odegrać rolę doniosłych punktów tranzytowo — przeładunkowych.

Golonkowa i Schiff mistrzami Krakowa w tenisie

Wczoraj odbyły się w Krakowie finałowe rozgrywki turnieju tenisowego o mistrzostwo Krakowa.

W grze pojedynczej panów Schiff (Hakoah Bielsko) pokonał po ciężkiej 5 setowej walce pierwszą rakietę Krakowa Horaina (A. Z. S. Kraków 5:7, 6:4, 5:7, 6:2, 6:3.

Finał gry pojedyńczej pań wygrała Golonkowa (Pogoń Katowice), bijąc Potuczkową (AZS Kraków) 2:6, 6:4, 6:3.

Finały w grach podwójnych odbędą się w poniedziałek.

Norwegia sięga po puchar północy

Oslo (Pat). W Oslo wobec 35 tys. widzów w obecności króla i następcy tronu Norwegii rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Norwegia Dania. Zawody przyniosły wynik nierostrzygnięty 1:1 (1:1) Prowadzenie zdobyła Norwegia w 33 min. przez Arnesena. W 43 min. Hansen wyrównał. Walka o pierwsze miejsce w mistrzostwach i puchar państw skandynawskich rozegra się dnia 2 października w Sztokholmie pomiędzy Szwecją i Norwegią. Dodać należy, że Norwegom do zdobycia pucharu brak tylko jednego punktu, zatym nawet w razie wyniku remisowego puchar północy przypadnie piłkarzom norweskim.

Wzrost upadłości w Polsce

W lipcu br. ogłoszono w Polsce ogółem 12 upadłości wobec 11 w lipcu 1937 r. W okresie pierwszych 7 miesięcy rb. liczba upadłości wynosiła 72, gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku tylko 66.

W okresie 7 miesięcy rb. ogłoszono 5 upadłości spółek akcyjnych, czyli taką samą ilość, jak w 7 miesiącach 1937 r., 23 upadłości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (19), 5 w spółkach firmowych i komandytowych (7), 12 upadłości w spółdzielniach (8) i 27 w przedsiębirstwach jednoosobowych (27).

W przemyśle było w 7 miesiącach br. 30 upadłości, czyli taka sama ilość jak w analogicznym okresie 1937 r. a w handlu 42 (36), w czym w handlu towarowym 27 (26).

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4
Ceny ogłoszeń w złotych; I. strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście; do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-13